

Wypad Hamasu (2023)

Sprytne zagrywki i błędy planowania stron w przededniu i w trakcie starcia

Konflikt o faktyczne posiadanie i moralne prawo do zasiedlenia terenów Palestyny nie ma rozwiązania, które by usatysfakcjonowało obie strony jednocześnie. Walczą one o przetrwanie w konflikcie o sumie zerowej. Stan ten pogłębia prawo ludzkiej natury regulujące obyczajowość oraz taktyki odstraszenia przeciwnika. Strona, która ustąpi, będzie postrzegana jako słaba, a więc podatna na atak i wymuszenia. Tak w największym i upraszczającym skrócie można zarysować sytuację konfrontacji państwa Izrael z Palestyńczykami i organizacją Hamas zamkniętą w Strefie Gazy.¹

Strefa Gazy i jej izolacja od Izraela

Strefa Gazy powstała w 1949 roku jako produkt ówczesnego zawieszenia broni Izraela i Egiptu. Jej populacja wynosiła wtedy 280 tys. ludzi. Dziś populacja wzrosła do około dwóch milionów.

Gaza jest ściśle odizolowana od terytorium izraelskiego, przez infrastrukturę graniczną. Od strony lądu jest to mur wysoki na ponad sześć metrów o nieujawnionej głębokości, umocniony systemem wieżyczek obserwacyjnych i strzeleckich. Strefa graniczna jest patrolowana i obserwowana przez ludzi i system nadzoru elektronicznego. Naszpikowany sen-

¹ Więcej: P. Plebaniak, *Prawidła geopolitycznej gry o przetrwanie*, Chiron, Kraków 2023.



Ryc. 1. Uproszczona mapa Strefy Gazy

sorami mur jest barierą dla olbrzymiej sieci podziemnych tuneli, które przekopali m.in. rezydujący w Strefie Hamasowcy celem infiltracji terytorium Izraela. Od strony wnętrza Gazy obowiązuje pas zakazu wstępu o szerokości stu metrów, rozszerzoną o kolejne dwieście metrów dostępne wyłącznie dla osób realizujących prace rolnicze.

Dostęp do Gazy od strony morza jest rygorystycznie strzeżony przez marynarkę wojenną Izraela. Wyłącznie ograniczona działalność rybacka jest dozwolona. Lotnictwo Izraela rozacza parasol bezpieczeństwa nad całą strefą a obecnie, od 2001 roku, międzynarodowy port lotniczy obsługujący wcześniej Strefę, został zamknięty. Ruch cywilny przez przejścia graniczne jest silnie ograniczony, a przy tym osoby opuszczające strefę w celach medycznych i innych są często zmuszane do podjęcia pracy dla wywiadu Izraelskiego.

TUNELE HAMASU W STREFIE GAZY

Bojownicy wyposażeni w nowoczesne granatniki przeciwpancerne i być może prymitywne, ale skuteczne drony z ładunkami wybuchowymi. Imponująca sieć tuneli podziemnych szacowana nawet na 500 km długości. Głębokość miejscami sięgająca nawet 30 metrów (nie do zniszczenia przez bombardowania). Tam bojownicy Hamasu mają swoje zapasy amunicji, żywności, wody, tam produkują amunicję, są usytuowane szpitale polowe, centra dowodzenia. Tunele są zabezpieczone, zamaskowane z możliwością odcięcia lub zawalenia poszczególnych odcinków w przypadku gdyba tam ktoś się chciał zapuścić lub wtłoczyć gaz.

W wielu miejscach z takich tuneli można szybko wyjść na zewnątrz, oddać kilka strzałów z moździerzy, granatnika (granatniki NLAW) lub broni maszynowej i ponownie się ukryć, znikając pod powierzchnia ziemi.

Tunele o przeznaczeniu militarnym kopano od zawsze. Wszelkie oblężenia fortyfikacji w czasach historycznych to nieodłączna wielka wojna na podkopy i kontr-podkopy oraz wyrafinowane urządzenia oraz taktyki ich wykrywania i likwidowania. Wystarczy przypomnieć sobie naszego *Pana Wołodyjowskiego* i to, że Turcy też kopali tunele, żeby wysadzić zamek w Kamieńcu. To nie jest fikcja literacka. Powstańcy warszawscy również zeszli do kanałów. Wykorzystywali je do przenoszenia rannych, ewakuacji oddziałów czy po to, aby utrzymywać łączność między odciętymi i brutalnie pacyfikowanymi dzielnicami miasta.

Wojna w Wietnamie to osobny epizod. Do niszczenia rozległych podziemnych baz i miast Amerykanie powołali do życia jednostki Tunnel Rats. Podobne jednostki mają także Izraelczycy. Współcześnie od kilku lat elitarne jednostki specjalne inicjują szkolenia walki w tunelach rozmaitych typów i przeznaczenia. Szczegóły na temat tych szkoleń są objęte klauzulą tajności.

Ostrzały raketowe

Są one idealną ilustracją skomplikowanej gry wizerunkowej. Bojownicy Hamasu wykorzystują dostawy cywilne i elementy już istniejącej infrastruktury – rury kanalizacyjne, nawozy azotowe itp.² – do konstruowania domowej roboty rakiet niekierowanych. Jedna może kosztować zaledwie 600 USD, podczas gdy antyrakieta izraelskiego systemu Żelaznej Kopyły kosztuje do 100 tysięcy USD. W rezultacie Hamas może minimalnym kosztem drenować zasoby IDF.

Atak 7 października 2023

Pierwszą fazą działań Hamasu był zmasowany atak raketowy, rozpoczęty o godzinie 6:30 rano. Ocenia się, że salwy wystrzelonych w kierunku izraelskich miast rakiet składały się łącznie z około dwóch do trzech tysięcy rakiet. Przeładowało to obronę antyraketową i doprowadziło do licznych ofiar cywilnych.

Drugą fazą był atak za pomocą cywilnych dronów na wieże obserwacyjne na granicy. Oślepiło to system obserwacyjny i zneutralizowało broń automatyczne i zdalnie sterowane.

Wtedy oddziały bojowników przedostały się na teren Izraela ponad murem za pomocą wyposażonych w silniki paralotni. Zaraz po nich inne grupy, poruszające się na motocyklach, dokonały za pomocą małych ładunków wybuchowych wąskich wyłomów w murze obronnym. Wyłomy te szybko rozszerzone zostały przez buldożery. Grupy na motocyklach zdołały zaatakować izraelskie placówki wojskowe, uzyskując całkowite zaskoczenie ich załóg. Szacuje się, że około tysiąca bojowników Hamasu wniknęło na terytorium Izraela by siać chaos, terror i zniszczenie oraz porwać zakładników.

² Hamas wtapia się w codzienne funkcjonowanie cywilów na wiele sposobów, z których najbardziej znanym jest prowadzenie ostrzałów raketowych z obszarów mieszkalnych. Stawia to IDF przed dylematem. Ostrzał odwetowy powoduje straty cywilne, a więc jest wizerunkowo szkodliwy dla Izraela.

Skuteczne posunięcia Hamasu

- Planowanie ataku nie zostało wykryte przez służby wywiadowcze Izraela. Świadczy to o wysokiej kulturze bezpieczeństwa informacyjnego.
- Atak przeprowadzono w sobotę, a więc w odpowiednik naszej niedzieli. Opóźniło to mobilizację izraelskich służb mundurowych.
- Atak przeprowadzono równocześnie na około pięćdziesiąt (oświadczenie Hamasu) różnych celów, co przerosło zdolność reagowania IDF, zwłaszcza w obliczu tego że pierwsze akcje miały na celu zniszczenie instalacji informacyjnej i komunikacji. Dodatkowo, niedawne intensyfikacje przemocy na Zachodnim Brzegu sprawiły, że personel IDF wokół Strefy Gazy był uszczuplony. Co więcej, niektóre placówki nie wystawiały nawet wart i nie obsadzały posterunków obserwacyjnych.
- Opublikowane nagrania samych bojowników Hamasu pokazują, że mieli oni na sobie umundurowanie i kamuflaż hełmów bardzo podobne do tych noszonych przez żołnierzy IDF.
- (Częściowe domniemanie) Hamas propagował „fałszywki” w swoich kanałach przepływu informacji, symulując swoją bezradność wobec zabezpieczeń granicznych. Decydenci izraelscy uznali błędnie, że brak skutecznych akcji przeciw umocnieniom na granicy Gazy wynika z ich skuteczności. W rzeczywistości wynikał z braku podejmowania faktycznych prób.
- Najbardziej mistrzowskim posunięciem Hamasu była jednak akcja „spamowania” własnych kanałów komunikacyjnych. Przez bardzo długi okres czasu system wymiany informacji był używany przez bojowników Hamasu do prowadzenia licznych, całko-

wicie niezwiązanych z działalnością bojową rozmów telefonicznych o byle czym. W rezultacie w IDF podjęto decyzję o zaprzestaniu nasłuchu, który angażował personel i był kosztowny. W dniu ataku doprowadziło to do tego, że Hamas nagle wykorzystał bezpieczne dla siebie elektroniczne środki komunikacji, wiedząc, że IDF nie prowadzi operacji pozyskiwania z nich swojej świadomości sytuacyjnej. Efektem było to, że Hamasowcy w większości atakowanych osiedli mogli przez około cztery godziny zabijać cywili i wycofać się własną decyzją, a nie uciekając przed kontratakiem.

- Wydzielony oddział Hamasu w błyskawicznej akcji opanował placówkę dowodzenia IDF wewnątrz Strefy, która obsługiwała jej południową część. Armia izraelska nie miała więc możliwości koordynowania kontrakcji ani udroźnienia komunikacji między siłami w rejonie.
- Plan zakładał zabicie jak największej ilości osób – żołnierzy oraz ludności cywilnej oraz pojmanie zakładników i transport na teren Gazy. Schwytani posłużą jako żywe tarcze, element negocjacji. Hamas z pewnością – umiejętnie wykorzysta aspekty psychologiczne tej sytuacji. Akcja odbicia zakładników jest niemożliwa, o czym wspomnieliśmy wcześniej. Jeśli przetrzymywani są wciąż w samej Gazie, to na pewno w olbrzymiej ilości kryjówek.

Błędy i niedociągnięcia po stronie IDF oraz słabości „systemowe

- Służby wywiadowcze zlekceważyły widoczną gołym okiem aktywność treningową, w tym loty moto-paralotniowe realizowane w czasie przygotowań w biały dzień. Przygotowania były filmowane, a nagrania



Ryc. 2. Kadr z materiału szkoleniowego Hamasu. Motocyklista przedostaje się przez makietę uszkodzonego płotu granicznego (fot. Hamas)

używano w materiałach propagandowych i treningowych.³ Hamas skonstruował nawet makietę typowego izraelskiego osiedla, w którym bojownicy ćwiczyli atak i walkę.

To, co wywiad Izraela uznał za pozowanie, było w rzeczywistości mistrzowską realizacją bodaj najbardziej filozoficznie wyrafinowanego z chińskich, słynnych *36 forteli*: „Zamień miejscami prawdę i fałsz”.⁴ Na makietach ćwiczone pamięć mięśniową – to standardowa technika w jednostkach specjalnych. Metodyczność przygotowań pokazuje jak bardzo byli zdeterminowani atakujący. Zdaniem obu współautorów tomu Hamas otrzymał zewnętrzną pomoc w planowaniu, ćwiczeniach, gromadzeniu uzbrojenia, tworzeniu własnych moż-

³ Tu należy wspomnieć o hipotezach „spiskowych”, obecnych w debatach od 2022 roku, czyli czasu, w którym m.in. zaobserwowano wzrost nasycenia Strefy Gazy nowoczesną bronią strzelecką, czemu działania izraelskie nie potrafiły skutecznie przeciwdziałać. Samoosłepienie służb wywiadowczych IDF ma być wedle hipotez działaniem celowym, mającym dać Hamasowi szansę na skuteczny atak, a Izraelowi rację moralną na forum światowej opinii do wypędzenia kłopotliwych Palestyńczyków ze Strefy Gazy. (PP)

⁴ P. Plebaniak, *36 forteli*, Zysk i S-ka 2018, s. 253–254. Fortel celebrowany jest jako cytata ze starożytnej powieści *Sen czerwonego pawilonu*, słowami „Gdy fałsz udaje prawdę, prawda też wygląda jak fałsz”.

liwości produkcji uzbrojenia. Ktoś dostarczył drony, wyrzutnie rakiet i wszystko inne. To potworna, ciężka praca logistyczna i to zrealizowana w ścisłej konspiracji. To, że tych wielomiesięcznych przygotowań strona izraelska nie namierzyła, jest szokujące.

- Skuteczność instalacji obronnych na granicy Strefy została zneutralizowana relatywnie prosto, dowodząc że jej faktyczna skuteczność ma się nijak do postrzeganej w obliczu dobrze przemyślanego ataku.
- Przy granicy zorganizowano dużą imprezę masową która nie była nawet w żaden sposób zabezpieczona. Zdaniem AK to ta okoliczność zdecydowała o godzinie i miejscach przeprowadzenia ataku.
- Swoje ultranowoczesne systemy obronne Izrael kieruje przeciw przeciwnikowi działającemu na skrajnie prymitywnym poziomie najprostszych możliwych broni z „poprzedniej epoki”. W takiej sytuacji Hamas uzyskuje znaną z traktatu *Sztuka wojny Bezforemność*⁵ w tym sensie, że ultranowoczesne izraelskie środki rażenia nie mają zdolności odróżniania cywili od bojowników, co czyni je w niektórych sytuacjach bezużytecznymi.
- Jednym z ważniejszych zarzutów, które można skierować w stronę polityki izraelskiej jest to, że decydenci zdali się uwierzyć w okazywaną przez Hamas chęć deeskalacji konfliktu. Spowodowało to poluzowanie ścisłej kontroli przepływu ludzi i zwiększenie ilości mieszkańców Gazy do przekraczania granicy celem udania się do pracy na terytorium Izraela. Przez ostatnie dwa lata Hamas powstrzymywał się od ataków, a Izrael pozwalał

⁵ P. Plebaniak, *Sun Zi i jego Sztuka wojny*, Chiron, Kraków 2023, s. 92 oraz w tejże pozycji esej T. Formickiego pt. *Bezforemność*, s. 339.

„gastarbeiterom” na dorabianie poza Strefą. Hamas symulował też skupienie się na problemie finansowania swojej działalności. Atak z 7 października pokazał, że Izraelczycy dali się w spektakularny wręcz sposób wywieźć w pole.

- Powyższe ma to związek z wręcz doskonałym przygotowaniem wywiadowczym całej akcji. Jej uczestnicy dysponowali aktualnymi i szczegółowymi informacjami o lokalizacji i stanie osiedli cywilnych i placówek wojskowych w sąsiedztwie Strefy Gazy. Właśnie ta wiedza sprawiła, że atakujący mieli kolosalną przewagę w zakresie tego co i gdzie się dzieje.

Podsumowanie i znaczenie strategiczne oraz geopolityczne ataku

Kluczową siłą Hamasu oraz sił i interesów, które tę organizację wspierają, jest wola kontynuowania walki – morale. To właśnie ten parametr jest całkowicie odporny na oddziaływanie kosztownych, ultranowoczesnych systemów uzbrojenia. Morale osób walczących o własną wolność wykuwane jest za pomocą czynników duchowych i bardzo często jest efektem skomplikowanej inżynierii społecznej, planowanej przez mistrzów w swoim fachu.

To właśnie w tej niematerialnej i nieuchwytej sferze Hamas uzyskał wręcz spektakularne zwycięstwo nad Izraelem. Pokazał światu potencjalnym rekrutom, że dobrze przeprowadzona akcja może zagrozić egzystencji Izraela. Propagandową emanacją tej wizji jest powtarzane w propagandzie palestyńskiej niczym mantra hasło „Palestine will be free, from the river to the sea”.⁶

⁶ Pol. Palestyna będzie wolna – od rzeki do morza. Hasło to implikuje, że celem strategicznym Hamasu jest zniszczenie państwa Izrael. Innymi słowy, co już powtarzałem, obie strony toczą bezpardonowy bój o przetrwanie. Częścią tych zmagania jest walka narracyjna w kwestii tego, kto komu zamordował więcej dzieci.

Pamiętajmy przy tym, że bojownicy są dobrze wyposażeni i mają niesamowity motywator – walczą za swoje rodziny. To twardzi, zaprawieni w walce bojownicy. Szkoleni są przez Irańczyków z Korpusu Strażników Rewolucji, a być może także Rosjan z Grupy Wagnera.

„Kim są, sprawdzi się później” (PP, opinia)

Operacja specjalna Hamasu jest wręcz perfekcyjnym przykładem na to, że bardzo skromna akcja zbrojna może mieć kolosalne przełożenie w skali strategicznej, a nawet geopolitycznej. Planiści takich akcji muszą uwzględniać takie daleko idące konsekwencje swojej działalności.

Zasadniczo ograniczona w skali akcja Hamasu ma wręcz nadzwyczajne przełożenie na sytuację geopolityczną. Postawieni pod ścianą Palestyńczycy w Strefie Gazy pokazali, że świat arabski i diaspory arabskie (a przede wszystkim palestyńskie) są znaczną siłą mogącą organizować protesty w stolicach państw Zachodu, eksponować przy tym praktycznie bezkarnie flagi m.in. Talibanu i Państwa Islamskiego, a więc wpływać w ten pośredni sposób na przebieg konfliktu między Izraelem i Hamasem. Wpływ ten przejawia się nie tylko powstawaniem odizolowanych diaspor arabskich czy muzułmańskich, mających rozbieżną identyfikację kulturową i pakiet kolektywnych celów radykalnie sprzeczny z interesem i spójnością społeczną narodów-gospodarzy. Okazało się, że realizowane m.in. przez młodzież akademicką czyny i wypowiedzi antysemickie nie spotkały się z należytymi konsekwencjami i potępieniem. Te incydenty są niezbitym dowodem, że zarówno tak zwany Zachód jak i Izrael poniósł spektakularną (?) klęskę na polu wojen narracyjnych.

Przed wszystkim jednak protesty antyizraelskie organizowane w krajach Zachodu, w tym w sąsiadujących z Polską Niemczech pokazały, że diaspory arabskie mają

coraz większą siłę, mogącą zagrozić stabilności procesu demokratycznego – mówiąc ogólnie. W trakcie demonstracji poparcia dla Hamasu w Niemczech pojawiły się flagi Państwa Islamskiego, Talibów i innych ugrupowań niekoniecznie bezpośrednio powiązanych z cierpieniem cywilów w Strefie Gazy. I ten dopiero impuls dotarł szczęśliwie do elit Zachodu. W bezpośredniej reakcji zakwestionowano politykę ściągania migrantów ze stref wojennych na ślepo.

Najciekawszym aspektem jest postulowana rola Rosji. Rosyjska Grupa Wagnera niemal na pewno szkoliła i doradzała Hamasowi. Niezależnie, rozjątrzenie konfliktu na Bliskim Wschodzie jest dla Rosji znakomitym sposobem osłabienia uwagi Zachodu skierowanej w stronę Ukrainy. Jest jeszcze inny kłopotliwy aspekt tej sprawy. Migracja osób pochodzenia żydowskiego z Rosji do Izraela mogła być dla Kremla okazją do przemycenia agentów wpływu do sfer decyzyjnych żydowskiego państwa. ■